

Sygn. akt *IV Ka 1042/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Urbańska - Trzecka

Sędziowie SO Adam Sygit - sprawozdawca

SO Małgorzata Lessnau - Sieradzka

Protokolant sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Andrzeja Chmieleckiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 15 stycznia 2015 r.

sprawy **D. M.** s. L. i B. ur. (...)

oskarżonego o przestępstwo z art. 229 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Tucholi

z dnia 29 września 2014 r. sygn. akt VII K 264/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tucholi do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt *IV Ka 1042/14*

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Świeciu VII Zamiejskowego Wydziału Karnego z siedzibą w Tucholi z dnia 29 września 2014 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII K 264/14, oskarżonego D. M. uniewinniono od czynu zarzuconego mu aktem oskarżenia a polegającego na tym, że w dniu 16 marca 2014 roku w miejscowości P.gmina L. podczas kontroli drogowej w związku z popełnionym wykroczeniem przekroczenia dozwolonej prędkości wręczył korzyść majątkową w postaci jednego banknotu o nominale 100 złotych funkcjonariuszowi policji sierż. K. S. w zamian za odstąpienie od czynności służbowych związanych z ukaraniem za popełnione wykroczenie z art. 92a k.w., tj. od popełnienia przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. i w związku z tym kosztami postępowania w całości obciążono Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła Prokuratura Rejonowa w Tucholi zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. a polegającą na braku rozważań sądu, w uzasadnieniu wyroku, co do wszystkich okoliczności zachowania oskarżonego a polegającego na obietnicy wręczenia korzyści majątkowej, w świetle zeznań świadków K. S. i A. R. a w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu aktem oskarżenia czynu, z pominięciem ewentualnej zmiany opisu zachowania oskarżonego, jakie ocenione prawidłowo z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego i zasad prawidłowego rozumowania mogło wyczerpywać znamiona przestępstwa z art. 229 § 3 k.k.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść, polegający na bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowa analiza całego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków funkcjonariuszy policji, dokonana z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania prowadzi do wniosku, iż oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu,

i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy od ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja jako zasadna doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do jej ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tucholi.

Jak wynika z części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia przesłanki rozstrzygnięcia uniewinniającego to:

-uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego i wspierających ich zeznań świadków M. M. i J. P.,

-brak motywacji oskarżonego a uzasadniającej zarzuczone mu zachowanie,

-zakwestionowanie wiarygodności zeznań funkcjonariuszy Policji K. S. i A. R. ale jedynie w części dotyczącej włożenia przez oskarżonego banknotu stułotowego w drzwi radiowozu oraz nieujawnienie tego banknotu,

i w konsekwencji ustalenie, iż oskarżony w trakcie kontroli policyjnej, związanej z przekroczeniem prędkości, nie posiadał przy sobie żadnych pieniędzy a do kieszeni, znajdującej się w drzwiach radiowozu, włożył nie banknot o nominale 100 złotych ale etui z dowodem uiszczenia składki ubezpieczenia OC (strona 2 uzasadnienia).

Przede wszystkim niezasadne było uznanie przez sąd I instancji, iż wyjaśnienia oskarżonego – w zakresie istotnym dla merytorycznego rozstrzygnięcia - znajdują wiarygodne i pełne potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Wskazana zgodność z zeznaniami świadków M. M. i J. P. (odnośnie braku pieniędzy z uwagi na ich wcześniejsze wydatkowanie na zakup obuwia) nie uwzględnia, iż na tę okoliczność w/wym. zeznały dopiero w toku rozprawy, tj. po upływie znacznego czasu od zdarzenia. Przy czym sąd odwoławczy nie uznaje za racjonalne usprawiedliwienie a przyjęte przez sąd, iż tak ważkiej okoliczności (wiedząc, że doszło do zatrzymania oskarżonego w związku z wręczeniem łapówki) żadna z nich nie wskazała już w toku pierwszego przesłuchania bo „nie były pytane o tę kwestię”. Tak więc, wbrew twierdzeniu Sądu Rejonowego, osoby te miały możliwość, do czasu przesłuchania na rozprawie, skonsultowania wersji zdarzeń, uwzględniając oczywiście także relacje w jakich pozostają z oskarżonym.

Sąd rejonowy rozstrzygnięcie uniewinniające uzasadnia również brakiem jakiegokolwiek sensownego motywu działania D. M.. Zapomina jednak, iż oskarżony, również z racji udzielanej pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej, jako kierowca często podróżujący po kraju był zainteresowany nie uzyskaniem punktów związanych z jakimkolwiek ukaraniem za popełnienie wykroczenia drogowego, niezależnie od tego, jaki ich stan był na chwilę popełnienia zarzucanego mu czynu. W rozmowie z interweniującym funkcjonariuszem oskarżony dopytywał się przecież o możliwość uniknięcia punktów karnych (k. 8, 11, 31v). W tym zakresie należy zresztą odwołać się do – niezakwestionowanych przecież przez sąd I instancji – zeznań świadka K. S., wskazującego, iż oskarżony po zatrzymaniu sam przyznał, iż jego zachowanie było bezsensu, gdyż w takiej samej wysokości otrzymałby mandat. Nie znajduje akceptacji sądu odwoławczego również odwoływanie się do racjonalności przestępczego zachowania jako mającej świadczyć o popełnieniu czy też nie czynu bezprawnego.

Niezwykle istotną wagę przywiązał sąd I instancji do faktu nieodnalezienia przy oskarżonym ani w radiowozie ani w miejscu kontroli banknotu, który miał być wręczony funkcjonariuszowi Policji. Uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, potwierdzającego przecież, iż włożył w kieszeń drzwi radiowozu przedmiot, z tym, że nie banknot ale dokument ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, sąd I instancji nie rozważył, że zachowanie takie byłoby

całkowicie nielogiczne i nieracjonalne. Nie tylko dotyczy to samego faktu włożenia przedmiotu w kieszeń drzwi radiowozu policyjnego ale również tego, iż funkcjonariusz Policji skontrolował już wcześniej tenże dokument OC i zwrócił go D. M. a tym samym nie był już on potrzebny dla zakończenia kontroli. Nie analizowano również tego, że po reakcji świadków, uznających iż doszło do popełnienia przestępstwa, oskarżony nie chciał dobrowolnie okazać przedmiotowego etui, jedynie twierdząc, że nie ma w nim pieniędzy. Wskazać ponadto należy, iż obaj funkcjonariusze Policji byli pewni, że dotyczyło to nie jakiegoś przedmiotu ale konkretnie banknotu 100 złotowego, gdyż K. S. widział jego nominał (k. 8, 32) a A. R. zauważył jego kolor (k. 38, 103v).

Wobec powyższego wskazana argumentacja orzeczenia uniewinniającego nie znajduje akceptacji sądu odwoławczego. Ocena zgromadzonego materiału musi zostać uznana za pobieżną, nie uwzględniającą wszystkich wynikających z niego okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego i kwestionujących wiarygodność jego wyjaśnień a ponadto nie uwzględniającą zasad logiki i doświadczenia życiowego. Słusznie więc skarżący wskazał, iż naruszenie zasad prawidłowej oceny dowodów i wykroczenie poza granice określone dyspozycją art. 7 k.p.k. doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych.

Jednocześnie należy podkreślić, iż sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom funkcjonariuszy Policji ale jedynie w części dotyczącej włożenia przez oskarżonego banknotu stu złotych w drzwi radiowozu (strona 8 i 10 uzasadnienia). Taka konkluzja była wynikiem przyjęcia, iż świadkowie nie tyle, że składali świadomie fałszywe zeznania ale jedynie zasugerowali się okolicznościami towarzyszącymi kontroli i dlatego uznali, że przedmiot ten był banknotem a nie jak wyjaśniał oskarżony etui i dokumentem ubezpieczenia OC. W związku z tym zasadny był i ten zarzut apelującego, iż - nawet jeżeli ustalenia faktycznie sądu I instancji zostałyby uznane za prawidłowe - nie ekskulpowałoby to oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo. Art. 229 § 3 k.k. przewiduje bowiem odpowiedzialność karną sprawcy, zarówno który udziela, jak i który jedynie obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji, działając po to, aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa lub udziela albo obiecuje udzielić takiej osobie korzyści majątkowej lub osobistej za naruszenie przepisów prawa. Odpowiedzialności podlega więc nie tylko osoba, która wręcza pieniądze, ale i taka, która w tym zakresie i w tym celu obiecuje udzielić takiej korzyści majątkowej.

Tymczasem sąd I instancji uniewinnił podsądnego mimo, że nie zakwestionował wiarygodności zeznań K. S. i A. R. a dotyczących proponowania przez oskarżonego udzielenia funkcjonariuszowi Policji korzyści majątkowej właśnie w zamian za odstąpienie od przeprowadzenia zasadnej i prawnie nakazanej czynności służbowej w toku kontroli drogowej („niech pan tego nie pisze, dam na obiad” – k. 8, 11, 32, 38, 102v, 104v) oraz spontanicznego potwierdzenia przez samego oskarżonego zamiaru takiego działania już w trakcie drogi na komendę (k. 33). Należy przy tym podkreślić, że - rozważając oczywiście taką możliwość teoretycznie z uwagi na wcześniejsze zastrzeżenia, co do prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych – sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, iż taka zamiana opisu przestępczego zachowania nie wykraczałaby poza granice określone skargą publiczną.

Wobec powyższego konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Tucholi. Sąd I instancji winien przeprowadzić postępowanie obejmujące całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poddać go wnikliwej, kompleksowej analizie, uwzględniając także powyższe zastrzeżenia oraz przedstawiając wnioski z niej wynikające w sposób rzeczowy i jednoznaczny (z odwołaniem do konkretnych dowodów) aby móc rozstrzygać, w przypadku ponownego postępowania odwoławczego, o prawidłowości zapadłej decyzji.